

PROJEKT

uchwała nr
Sejmiku Województwa Podkarpackiego
z dnia



w sprawie powołania komisji doraźnej do spraw wyjaśnienia działań podjętych przeciwko prof. K. Gutkowskiemu

Na podstawie art 28 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa (tj. Dz. U z 2022 roku, poz. 2094) w związku z § 56 załącznika do uchwały nr XL/736/09 Sejmiku Województwa Podkarpackiego z dnia 30 listopada 2009 roku w sprawie przyjęcia Regulaminu Sejmiku Województwa Podkarpackiego, uchwala się, co następuje:

§ 1

Powołuje się doraźną komisję do spraw wyjaśnienia działań podjętych przeciwko prof. K. Gutkowskiemu w składzie:

- 1/
- 2/
- 3/
- 4/
- 5/
- 6/
- 7/

§ 2

Zadaniem komisji będzie sporządzeniem raportu zawierającego stosowne wnioski odnośnie do wszelkich zagadnień, jakie wyłoniły się w debacie publicznej, w tym pracach Sejmiku, w związku ze sprawą działań podjętych przeciwko prof. Krzysztofowi Gutkowskiemu, okoliczności usunięcia go z Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 1 w Rzeszowie. W szczególności komisja doraźna ustali i przedstawi Sejmikowi stan postępowań prowadzonych przez organy i służby w związku z tymi zdarzeniami.

§ 3

Prace komisji trwać będą nie więcej niż trzy miesiące.

§ 4

Do prac doraźnej komisji zaproszony zostanie przedstawiciel Uniwersytetu Rzeszowskiego.

§ 5

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

30 stycznia 2023 roku Sejmik Województwa Podkarpackiego rozpatrywał obywatelski projekt uchwały w sprawie konieczności wyjaśnienia przyczyn i okoliczności zwolnienia prof. Krzysztofa Gutkowskiego.

W trakcie debaty marszałek Władysław Ortyl i inni członkowie zarządu za wszelką cenę dążyli do skłonienia radnych, by odrzucili tę uchwałę, co ostatecznie nastąpiło. Argumentacja szła przede wszystkim w dwóch kierunkach. Po pierwsze, nie było uchybień formalnych przy rozwiązywaniu umów z prof. Krzysztofem Gutkowskim, a sam prof. Krzysztof Gutkowski miał rzekomo nie być zainteresowany pracą w szpitalu. Na poparcie tego drugiego marszałek Władysław Ortyl podniósł w publicznej wypowiedzi na forum Sejmiku, jakoby prof. Krzysztof Gutkowski miał nie wystartować w jakimś konkursie na stanowisko dyrektora ds. leczenia, co było warunkiem jego pozostania w szpitalu. Po drugie usiłowano radnym tłumaczyć, iż nie jest to już sprawa Sejmiku i samorządu województwa, gdyż szpital miał zostać przekazany Uniwersytetowi Rzeszowskiemu. Ten argument z kolei był rozszerzany przez Panią Dyrektora Departamentu Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Mariolę Zajdel-Ostrowską podczas posiedzenia Komisji Ochrony Zdrowia Polityki Prorodzinnej i Społecznej w dniu 27 stycznia 2023 roku. Pani dyrektor publicznie oświadczyła, iż częścią porozumień związanych z przekazywaniem szpitala było, iż wyjaśnianie sprawy prof. K. Gutkowskiego również przejmie strona uniwersytecka.

W związku z powyższym, po posiedzeniu Sejmiku w dniu 31 stycznia 2022 roku grupa radnych skierowała do marszałka Władysława Ortyla interpelację z bardzo konkretnym pytaniem, tj. *“jaki konkretnie konkurs Pan Marszałek miał na myśli?”* - podając podczas posiedzenia Sejmiku w dniu 30 stycznia 2023 roku, jakoby: *“[...]Proszę Państwa Pan Profesor był na kontrakcie w tym szpitalu jako zastępca do spraw medycznych przez 8 lat pełniąc obowiązki nie będąc dyrektorem z konkursu, a tam jest obowiązek, aby ktoś był z konkursu. Miał liczne przeszkody, żeby nie wystartować w tym konkursie i po prostu do tego konkursu nie chciał przystąpić. Nie będę mówił jakie bo moim zdaniem chyba liczne bo nigdy tego nie było. Nie ma takiego przypadku w innym szpitalu, żeby - tam czasowo jest ktoś, pełni obowiązki - ale za chwilę na dyrektora medycznego musi być konkurs, postępowanie i tak dalej, i tak dalej.[...]”*.

Odpowiedzi na tę interpelację w dniu 9 marca 2023 roku udzielił członek zarządu Stanisław Kruczek (sygnatura - OZ III 9024.10.2023.MP). Niestety, jest to odpowiedź całkowicie nie na temat, mijająca się z istotą bardzo konkretnego przecież pytania.

Z kolei pismem z dnia 7 marca 2023 roku R 072/11/23 Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego Sylwester Czopek poinformował, iż *“Żaden przepis prawa nie obligował stron do regulowania w treści w/w porozumienia spraw pracowniczych dotyczących indywidualnego pracownika zatrudnionego w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 1 im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie, a więc także prof. Krzysztofa Gutkowskiego”* - co musi oznaczać, iż zdaniem Rektora nieprawdziwa jest

informacja podana podczas posiedzenia sejmikowej komisji przez dyrektora Mariolę Zajdel-Ostrowską. Wszystko to, co najmniej uprawdopodobnia hipotezę, iż w swych wystąpieniach podczas Sejmiku i w innych okolicznościach, tak marszałek Władysław Ortyl, jak i inne osobny, podawały nieprawdziwe informacje, celem skłonienia radnych do odrzucenia projektu obywatelskiej uchwały. Skoro tak, tym bardziej niezbędne wydaje się podjęcie wszelkich możliwych środków, dla wyjaśnienia tych zagadnień, kluczowych być może nie tylko dla wiarygodności wielu osób, w tym członków zarządu województwa podkarpackiego, jak i być może dla ujawnienia działań niezgodnych z prawem. To wszystko jest absolutnie niezbędne do tego, by radni, w imieniu wyborców, mieszkańców Podkarpacia, mogli w transparentny sposób dokonywać oceny obecnego zarządu województwa.

Kolejną nową okolicznością wynikającą z przywołanego pisma rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego jest fakt, iż neguje on nieprawidłowości w pracach komisji powołujących pracowników funkcyjnych w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 1 w Rzeszowie. Tymczasem były dyrektor Szpitala Marek Wiater, jak również sam marszałek Władysław Ortyl w wypowiedziach na posiedzeniu Komisji Ochrony Zdrowia Polityki Prorodzinnej i Społecznej w dniu 15 października 2020 roku potwierdzili, że takie nieprawidłowości były. Podczas posiedzenia tej Komisji dyrektor Marek Wiater powiedział: *„Zostały ogłoszone dwa konkursy na uniwersytecie. Na jednym nie uczestniczyłem i to dotyczyło Kliniki Onkologicznej naszego szpitala. Informację uzyskałem tylko ustną, że Pan doktor (Maksymilian Kruczała) wygrał konkurs na tą Klinikę, aczkolwiek nie został zatrudniony w naszym szpitalu z tego względu, że nie miał doktoratu”*. Dzisiaj wiadomo, że dyrektor M. Wiater kłamał. Kontrola przeprowadzona na wniosek profesora K. Gutkowskiego (pismo zawiadamiające o nieprawidłowościach przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych w KSW nr 1, skierowane do Komisji Ochrony Zdrowia Polityki Prorodzinnej i Społecznej z dnia 18 września 2020 roku) przez zespół kontrolujący Urzędu Marszałkowskiego pod kierownictwem Teresy Pawluś wykazała, że Lekarz Maksymilian Kruczała został zatrudniony przez dyrektora M. Wiatra. Z dokumentów wynika, że lekarz ten pracował w Szpitalu 40 dni, a w pracy nikt go nie widział. Zatem, komisja musi ustalić jak wygląda prawda i w przypadku potwierdzenia ww. nieprawidłowości zawiadomić stosowne służby. Ponadto podczas tego samego posiedzenia Komisji Zdrowia Pan Marszałek Władysław Ortyl powiedział cyt: *„był konkurs i tak twierdził Uniwersytet i mówiono o tym na spotkaniu na którym byliśmy i na nim był Pan prof. Gutkowski, dyrektor Wiater, marszałek Stanisław Kruczek, a Pan dyrektor twierdził, iż nie był, bo nic nie wie o tym konkursie. Nie chodzi o to, że nie poszedł i nie wystął zastępcy. Tego konkursu nie było, potem się dopiero przyznał do tego Pan prof. Mazur”*. Zatem stwierdzenie to jest sprzeczne z treścią pisma Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, w którym neguje on nieprawidłowości w pracach komisji powołujących pracowników funkcyjnych w Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim nr 1 w Rzeszowie.

W tym przypadku chodzi o konkurs na stanowisko kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej KSW nr 1. Konkurs ten miał wygrać dr hab. med. Andrzej Komorowski, który w dniu 2 września 2020 roku został przedstawiony przez dyrektora M. Wiatra personelowi ww. Kliniki jako nowy, wyłoniony w postępowaniu konkursowym Kierownik. Jak wynika z przywołanej wypowiedzi

Marszałka Władysława Ortyla tego konkursu nie było, a osobą która ten fakt ujawniła był prorektor Kolegium Nauk Medycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego Artur Mazur.

Skoro - jak twierdzi Marszałek Władysław Ortyl - prorektor Artur Mazur przyznał się do tego że konkursu nie było, to oznacza, że wcześniej podawał nieprawdę. Dlatego niezbędne jest, aby powołana komisja doraźna wyjaśniła z jakiego powodu dyrektor Marek Wiater i Prorektor Artur Mazur okłamywali Zarząd Województwa Podkarpackiego, Radnych i Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Ponadto tezę o wywieraniu presji na dyrektora M. Wiatera przez marszałka W. Ortyla potwierdza wypowiedź członka zarządu województwa Stanisława Kruczka, który stwierdził, że w dniu 1 września 2020 roku w jego gabinecie dyrektor M. Wiater oznajmił, iż decyzje kadrowe dotyczące zatrudnienia w Szpitalu lekarzy A. Komorowskiego i M. Kruczały podjął na podstawie decyzji Pana Marszałka Władysława Ortyla.

Wprowadzanie do Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego lekarzy funkcyjnych, przy jednoczesnym pozbywaniu się dotychczasowych (głośna sprawa dr R. Ziemiakiewicza), było jednym z istotnych aspektów nieprawidłowości, na które zwracał uwagę prof. K. Gutkowski i co było przyczyną, dla której ktoś uznał, iż kontynuowanie wątpliwych procedurów nie będzie możliwe, póki prof. K. Gutkowski będzie pracował w tej placówce.

Aby zlikwidować wszelkie formalne przeszkody, które utrudniłyby usunięcie profesora K. Gutkowskiego ze szpitala, w lipcu 2020 roku, po wygaśnięciu 5 letniej kadencji pełnienia obowiązków kierownika Kliniki Gastroenterologii, Uniwersytet nie ogłosił konkursu na to stanowisko, pomimo faktu, iż pismem z dnia 6 lipca 2020 roku Prorektor ds. Kolegium Nauk Medycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego Artur Mazur poinformował dyrektora KSW nr 1 Marka Wiatera, że taki konkurs będzie ogłoszony w najbliższych dniach. Umowa o współpracy, zawarta w roku 2013 pomiędzy Uniwersytetem Rzeszowskim, a Szpitalami Klinicznymi, których organem prowadzącym był samorząd województwa zawierała zapis stanowiący, iż konkursy na stanowiska kierowników klinik będzie ogłaszał Uniwersytet. Należy podkreślić ze szczególną mocą fakt, że do dnia dzisiejszego Uniwersytet Rzeszowski nie ogłosił konkursu na to stanowisko. Zatem mamy do czynienia z sytuacją, w której przez okres 2,5 roku kieruje kliniką pełniący obowiązki kierownika lekarz medycyny. Ta sytuacja pokazuje jak wygląda mechanizm blokowania możliwości powrotu prof. K. Gutkowskiego do pracy w KSW 1 i wskazuje na rolę nie tylko dyrektora Szpitala Janusza Ławińskiego, który uniemożliwia ten powrót, ale także Prorektora UR Artura Mazura, który przez ponad dwa lata nie ogłasza postępowania konkursowego, które wyłoniłoby kierownika tej kliniki. Komisja doraźna powinna ustalić, czy nie ogłaszanie przez dwa i pół roku konkursu na stanowiska kierowników klinik jest powszechną praktyką na UR, czy zastosowanie tego typu nietransparentnych działań dotyczyło tylko Kliniki Gastroenterologii KSW nr 1 i było podyktowane zaplanowanym działaniem mającym na celu usunięcie prof. K. Gutkowskiego i uniemożliwienie jego powrotu na stanowisko kierownika kliniki, którą od podstaw stworzył. Wytania się z tego wymagająca kompleksowego zbadania hipoteza, iż doszło do manipulacyjnego w swej istocie usunięcia prof. K. Gutkowskiego, by wyeliminować osobę, która mogła zagrozić realizacji procedury zatrudniania w szpitalu bez wymaganych postępowań konkursowych nowych kierowników, wskazywanych przez

marszałka Ortyla i prof. Artura Mazura jak również wprowadzenia do KSW nr 1 prywatnych podmiotów z Krakowa (roboata operacyjnego), dla przejęcia części kontraktu szpitala z Narodowym Funduszem Zdrowia. Usunięcie profesora K. Gutkowskiego miało także służyć jako tzw. „efekt mrozący” dla zastraszenia pozostałego personelu szpitala tak, aby nikt nawet nie myślał o sprzeciwie wobec działań realizowanych w KSW nr 1, ponieważ grozi to podzieleniem losu profesora. Niezależnie od tego, czy nastąpiło przekazanie KSW 1 Uniwersytetowi, z punktu widzenia interesów samorządu województwa wymaga to wyjaśnienia w kontekście tego, czy podobne mechanizmy nie funkcjonują w innych placówkach prowadzonych przez samorząd województwa, jak również na modus operandi marszałka Władysława Ortyla w ogóle.

Należy również zauważyć, iż w trakcie debaty poprzedzającej obradowanie nad omawianym projektem obywatelskiej uchwały, skierowane zostały publiczne pytania do Członka Zarządu Województwa, Stanisława Kruczka w związku z tym, iż to on, również w formie pisemnej, informował o nieprawidłowościach w związku z usunięciem prof. K. Gutkowskiego z KSW nr 1, jak również o nieprawidłowościach (np. w zw. z wprowadzaniem do szpitala roboata operacyjnego), na których ukrycie nie można było liczyć, jeśli prof. K. Gutkowski pozostawałby w palcówce. Szczególną wagę mają pisma Stanisława Kruczka do:

1. Marszałka Władysława Ortyla i Członków Zarządu Województwa Podkarpackiego z dnia 10 lutego 2021 roku,
2. Marszałka Władysława Ortyla, Członków Zarządu i Dyrektora Departamentu Zdrowia Województwa Podkarpackiego z dnia 9 marca 2021 roku,
3. Jerzego Borcza, Przewodniczącego Sejmiku i Zarządu Województwa Podkarpackiego z dnia 18 marca 2021 roku,
4. Radnych Sejmiku i Zarządu Województwa Podkarpackiego z dnia 22 marca 2021 roku z powiadomieniem Liderów ugrupowań Zjednoczonej Prawicy, Wojewody Podkarpackiego i Narodowego Funduszu Zdrowia.

Członek zarządu Stanisław Kruczek był publicznie dopytywany o przyczyny diametralnej zmiany swego stanowiska w odniesieniu do wyżej wymienionych zagadnień (wynika ona również z treści przywołanej na wstępie, a podpisanej przez niego, odpowiedzi na interpelację). Jeśli zmiana poglądów wynika z faktu, iż zna obecnie odpowiedź na pytania, które stawiał w swych pismach z 2021 roku - można chyba zasadnie oczekiwać, iż przedstawi je publicznie - skoro dotąd nie zechciał tego uczynić, może odpowie i przedłoży swoje stanowisko komisji doraźnej. Jeśli natomiast racje, dla których Stanisław Kruczek „zmienił zdanie” wynikały z powodów pozamerytorycznych, to okoliczności tego zdarzenia mogą być tym bardziej doniosłe (może został przez kogoś zastraszony?). Dlatego też, komisja doraźna będzie najbardziej adekwatnym mechanizmem, by to wszystko wyjaśnić. W każdym razie, radni Sejmiku powinni wiedzieć i móc zrozumieć, co się wydarzyło, jeśli Członek Zarządu Województwa najpierw stanowczo alarmuje o nieprawidłowościach, a potem zachowuje się tak, jakby żadnego problemu nigdy nie było. Co więcej, ten sam Stanisław Kruczek który alarmował Sejmik w sprawie mnożących się nieprawidłowości i karygodnym usunięciu z KSW 1 prof. K. Gutkowskiego, głosował przeciw woli ponad 1,5 tysiąca mieszkańców Podkarpacia,

oczekujących wyjaśnienia sprawy zwolnienia profesora ze szpitala, co wyrazili składając swoje podpisy pod obywatelskim projektem uchwały w tej sprawie.

Bardzo poważnym zagrożeniem, bezwzględnie domagającym się wyjaśnienia, jest sprawa tzw. anonimu. Ten rzekomy dokument (podpisany jedynie maszynowo imieniem i nazwiskiem) zawierał pomówienia w stosunku do prof. K. Gutkowskiego. Został on oficjalnie zarejestrowany w Urzędzie Marszałkowskim, był dekretowany i przekazywany, jakby celowo po całym Urzędzie. Istnieją również informacje, jakoby marszałek Władysław Ortyl okazywał go różnym osobom, w tym biskupom. Na pytanie skierowane w tym zakresie w interpelacji z dnia 7 kwietnia 2022 roku przez jednego z Radnych Sejmiku, Członek Zarządu Województwa Pani Ewa Draus odpowiedziała pisemnie (syg:OZ-10003.2.2022), iż cyt.: „*Marszałek Województwa Podkarpackiego nie przedstawiał innym osobom materiałów dotyczących Pana Krzysztofa Gutkowskiego określanych przez Pana Radnego jako „materiały pomówieniowe”. Formułując jakiegokolwiek swoje wypowiedzi w przedmiotowej sprawie opierał się wyłącznie na faktach i dokumentach*”. Bardzo wielu osobom jednak wiadomo, iż stwierdzenia Pani Marszałek E. Draus nie polegają na prawdzie, a rzeczywiste działania Pana Marszałka W. Ortyla wyglądały inaczej. Skierowanie ewentualnych pytań, w szczególności do hierarchów, wymaga oficjalności - specjalna komisja byłaby odpowiednim podmiotem, który w imieniu wszystkich radnych mógłby dokonać stosownych ustaleń.

Tzw. anonim stał się przedmiotem postępowania prokuratorskiego, jednak postępowanie zostało umorzone, gdyż rzekomo nie udało się ustalić jego autora. Następnie miała miejsce seria zaskakujących interakcji między zarządem województwa, dyrektorem Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego Nr 1 w Rzeszowie i lokalnymi mediami, po czym prokuratura powtórnie podjęła to postępowanie, a osobą zawiadamiającą był osobiście Pan Marszałek Władysław Ortyl (sygn. akt 4275-1-Ds. 152.2022). Zawiadomienie opierało się na informacji uzyskanej, jak twierdził, od dyrektora KSW nr 1 Janusza Ławińskiego, który miał go poinformować, iż pacjentka poszukiwana przez prokuraturę jednak była hospitalizowana w KSW nr 1. Bezwzględnego wyjaśnienia wymagają okoliczności, w jaki sposób dyrektor Janusz Ławiński wszedł w posiadanie informacji, iż pacjentka była hospitalizowana w KSW nr 1, skoro przez okres około sześciu miesięcy współpracował w tej sprawie z prokuraturą i tej informacji prokuratorowi prowadzącemu dochodzenie nie przekazał. Ustalenie odpowiedzi na pytanie dlaczego i być może na czyje polecenie dyrektor J. Ławiński ukrywał przed organami ścigania przez wiele miesięcy fakt hospitalizacji w KSW nr 1 wskazanej pacjentki może mieć kluczowe znaczenie w sprawie wyjaśnienia działań skierowanych przeciwko prof. K. Gutkowskiemu i usunięciu Go ze szpitala. Po upływie kolejnych wielu miesięcy brak było bowiem informacji o postępie prokuratorskich działań, ale jeden z radnych, nie posiadając nawet uprawnień śledczych, zdołał ustalić, iż osoba, której danych w anonimie użyto istnieje. Po skontaktowaniu się z nią ustalono, iż doszło do kradzieży tożsamości i próby skierowania fałszywego postępowania karnego przeciwko prof. K. Gutkowskiemu. Wszystko to oficjalnie ustaliła Komisja Rewizyjna Sejmiku, dokonując wysłuchania osoby, której skradzioną tożsamością ktoś się posłużył, a materiały z tych czynności zostały przekazane Prokuratorowi Generalnemu i Biuru Spraw Wewnętrznych Policji. Wydawałoby się to aż nadto klarowną podstawą dla zmiany kierunku śledztwa, skoro ewidentnie z tego wszystkiego wyłoniła się hipoteza, iż ktoś lub grupa osób,

działając w z góry powziętym zamiarze celowo podjął działania o charakterze kryminalnym przeciwko prof. K. Gutkowskiemu. Dla utworzenia stosownej hipotezy śledczej należałoby przede wszystkim zapytać, kto i po co mógł to uczynić.

Mimo upływu kolejnych miesięcy, brak jest informacji o przebiegu postępowania prokuratorskiego i jego rezultatach. Komisja specjalna powinna w tej sytuacji wystąpić do Prokuratury z wnioskiem o udzielenie informacji, gdyż wszystkie te zdarzenia mają kluczowe znaczenie dla wiarygodności wielu osób z kręgu władz wojewódzkich - nie tylko w zakresie spraw, dotyczących KSW nr 1. Prokuratura nie może twierdzić, iż jest wyłącznym gospodarzem postępowania, które może ciągnąć się w nieskończoność bez żadnej wiedzy opinii publicznej, jeśli rzutuje to na wiarygodność działań innych władz publicznych.

Działania i ustaleń w imieniu wszystkich radnych wymaga również szereg innych okoliczności dotyczących zdarzeń w KSW nr 1. Przykładowo, w ostatnich dniach doszło do odmowy wszczęcia postępowania w sprawie wprowadzania do KSW nr 1 robota operacyjnego. Zaskakującym uzasadnieniem dla tej decyzji miało być, jakoby wszelkie nieprawidłowości w procedurach konkursowych stanowić miał fakt, iż sprzęt robotyczny miał móc dostarczyć tylko jeden dostawca. W sprawie tej poseł Grzegorz Braun skierował pismo do wskazanego przez prokuraturę podmiotu (rzekomego jedynego dostawcy), po czym w ciągu dosłownie kilku dni podmiot ten odpowiedział na piśmie, iż nie jest i nie był jedynym dostawcą. W tej sytuacji prokuratura zmieniła część swych postanowień dotyczących procedury odmowy wszczęcia postępowania. Nie powinno być tak, iż aktywność w tych bardzo istotnych dla samorządu województwa sprawach, polegać będzie na czynnościach poszczególnych radnych. Odpowiednią rangę nadaje powołanie specjalnej komisji upoważnionej do oficjalnego występowania.

Poszczególni radni napotykają na poważne trudności, gdyby chcieli śledzić i wyjaśniać opisane i wszelkie związane z tym zagadnieniem okoliczności. Powołanie specjalnej komisji, której obowiązkiem będzie badanie na przebieg tych zdarzeń i przyczynienie się do ostatecznego wyjaśnienia zasygnalizowanych działań, wydaje się w tej sytuacji bezwzględnie konieczne.

Jacek Kotula
Grzegorz Sisk
Oleś
Thymer
Krzysztof Ponek

